

Szokujące okoliczności śmierci żony Romana Polańskiego.

„Absolutnie nie wierzę w diabła.”

Roman Polański

Około 1964 roku piękna amerykańska modelka i obiecująca aktorka Sharon Tate poznała polskiego reżysera Romana Polańskiego. Za jakiś czas oboje przyznają, że to pierwsze spotkanie nie należało do przełomowych, nie zauroczyli się sobą, nie zaiskrzyło.

Jednak na planie „Nieustraszonych pogromców wampirów” coś się zmieniło. Choć perfekcjonistę Polańskiego irytował brak doświadczenia młodej aktorki zbliżyli się do siebie i nawiązali romans. Po zakończeniu zdjęć Sharon wprowadziła się do londyńskiego apartamentu Polaka. Stali się niezwykle popularną parą. Prasa rozpisywała się o nich. Ciągłe otaczała ich aura skandalu, którą sami podsycali wygłaszając swoje kontrowersyjne, prowokacyjne opinie.

Nowoczesna Tate żyła w wolnym związku. W duchu pragnęła jednak tradycyjnego ślubu, ale kochanek oświadczył jej, że chce poślubić hippiskę a nie gospodynię domową, a zalegalizowany związek jest dla niego możliwy tylko pod warunkiem, że nikt nie będzie próbował zmieniać jego ani jego przyzwyczajęń. Sharon przystała na te warunki. Pobrali się 20 stycznia 1968 roku w Londynie. Na zdjęciach ślubnych Tate jest roześmiana, kwitnąca. Chociaż wiedziała, że związek z Polańskim nie będzie należał do najłatwiejszych wydawała się szczęśliwa. Zdawało się nie przeszkadzać jej nawet to, że Polański ją zdradzał. Jak sama przyznała mieli szczególny układ: on kłamał, ona udawała, że mu wierzy.

Po powrocie do Stanów świeżo poślubiona para zaczęła otaczać się elitą towarzyską ówczesnych lat. Nieraz gościli Steve’go McQueen’a, Warrena Beatty, Mię Farrow, Petera Sellersa, Jacqueline Bisset, Joan Collins. Kirka Douglasa, Jima Morrisona. W kółku najbliższych przyjaciół znalazł się też polski aktor i pisarz Wojciech Frykowski (dziadek Agnieszki Frykowskiej), jego dziewczyna, wnuczka potentatów kawowych Abigail Folger oraz znany amerykański stylistka fryzur gwiazd Jay Sebring. Dom Polańskich był zresztą zawsze otwarty niemal dla wszystkich. Nieraz zgodnie z atmosferą tamtych czasów i wolnym duchem epoki „dzieci-kwiatów” bywali tu nawet obcy ludzie.

Pod koniec 1968 roku Sharon Tate zaszła w ciążę, a w lutym następnego roku wraz z Polańskim przeprowadziła się do domu na Cielo Drive w Beverly Hills w Los Angeles.

8 sierpnia 1969 roku Tate miała jeszcze dwa tygodnie do rozwiązania. Jej mąż przebywa w Londynie. Wieczorem wraz z Folger, Frykowskim i Sebringiem aktorka udaje się do meksykańskiej restauracji. Do domu wracają około 22:30. Frykowski zasypia na kanapie, Folger spadkobierczyni fortuny producentów kawy, czyta książkę. Tate rozmawia z Sebringiem w innym pokoju. Nie spodziewają się niczego. Jest spokojnie, cicho... W tym samym czasie ubrana na czarno grupa trzech kobiet (Patricia Krenwinkel, Susan Atkins, Linda Kasabian) i mężczyzny (Charles „Tex” Watson) podjeżdża pod dom na 10050 Cielo Drive. To wystannicy obłąkanego, samozwańczego proroka i kryminalisty Charlesa Mansona ogłupiającego swoich „wyznawców” nedorzecznymi ideami. Zjawiają się tutaj, by obrabować Terry’ego Melchera, syna aktorki Doris Day. Nie wiedzą jednak, że ten już tu nie mieszka, a dom wynajmuje ktoś zupełnie inny. Są zdeterminowani, opętani, gotowi okraść i zabić każdego, kto stanie na ich drodze.

Przy bramie około północy natykają się na białego ramblera i siedzącego w nim Stevena Parenta, młodego studenta, który jako akwizytor dorabiał sobie, by pokryć chesne w college’u. Tego wieczoru chciał sprzedać radiobudzik Williamowi Garretsonowi. Ten ostatni był dozorcą w rezydencji Polańskiego. Mieszkał w niewielkim domku na tyłach willi. Niestety do transakcji nie doszło. Parent miał już zamiar wyjechać z posiadłości. Otworzył okno samochodu, by wcisnąć guzik otwierający elektronicznie sterowaną bramę. Wtedy jego oczom ukazała się ciemna postać Charlesa Watsona uzbrojonego w nóż i rewolwer. Napastnik zabił chłopaka czterokrotnie strzelając do niego.

Następnie grupa (z wyjątkiem Kasabian, która czatuje przy bramie) włamuje się do domu terroryzuje wszystkich przebywających w nim i zbiera ich w salonie. Wystannicy Mansona każą położyć się zaskoczonym przyjaciółom na brzuchach, twarzami do ziemi. Tate jest jednak w zaawansowanej ciąży, więc Sebring protestuje w jej imieniu. Watson bez zastanowienia strzela do niego. Z okrucieństwem kopie go jeszcze w twarz łamiąc kość nosową. Następnie troje szaleńców obwiązuje szyje ofiar nylonową linką, ale Frykowskiemu i Folger udaje się uwolnić. Wybiegają z willi. Frykowski woła o pomoc. Niestety dopada go „Tex”. Strzela a później uderza rewolwerem w głowę i wreszcie 51 razy dźga nożem. Frykowski umiera.

Tymczasem trwa szamotanina między Folger a Krenwinkel. Napastniczka w szale uderza ciało ofiary nożem 28 razy. Przecina aortę. Umierająca Abigail mówi: „Możesz już przestać. Jestem martwa.”

W willi Atkins dobija postrzelonego Sebringa. Chwyta też próbującą wyszarpnąć się z pęt Sharon. Tate błaga o litość. Chce żyć, chce dać kochanemu Romanowi dziecko. Grupa Mansona nie ma jednak litości. Watson wbija nóż w ciało ciężarnej kobiety 16 razy. Na koniec umoczoną w jej krwi rękami Atkins wypisuje na drzwiach rezydencji słowo: „Pig” - „Świnia”.

Manson uznał, że morderstwo w domu Polańskich było zbyt niechlujne i kolejnej nocy zabrał swoją grupę, by pokazać im, jak należy to robić. Udali się do domu małżeństwa LaBlanca i tam dokonali ponownego mordu.

Sprawców ujęto w grudniu 1969 roku. Wszyscy członkowie sekty zostali skazani na dożywocie i odsiadują obecnie wyroki w amerykańskich więzieniach. Co ciekawe, postać Mansona inspirowała wiele piosenek zespołów takich jak: Korn, System of a Down, Limp Bizkit, Ozzy Osbourne, Guns N' Roses czy Marilyn Manson.

Jedynym, który przeżył rzeź był dozorca William Garretson. Pomimo że słyszał dziwne hałasy, wystrzały z broni a prawdopodobnie również krzyki nie opuścił swojego niewielkiego domku na tyłach posiadłości, nie wezwał policji, nie pomógł ofiarom. Zapewne bał się o własne życie.